

To spiszek, by odebrać nam wolność?

9 kwietnia 2020



Jest to jedynie przedstawienie przez redaktora Radia Wnet opinii Davida Icke'a. „Teraz, spójrzmy na, to kiedy to wszystko się dzieje i na te wielkie orwellowskie, drakońskie działania w imię rozwiązania problemu. Problem ostatecznie przeminie. Wirus ostatecznie przestanie być tak groźny. Ale to, co widzimy za każdym razem, gdy dzieje się coś takiego – ataki z 11 września to klasyczny przykład – system powraca tylko odrobinę do stanu poprzedniego, ale zmiana rzeczywistości i wprowadzone w wyniku problemu działania pozostają. I to wszystko zbliża nas do modelu Społeczeństwa Igrzysk Śmierci” – w tych słowach David Icke opisuje działanie mechanizmu, jaki jego zdaniem funkcjonuje. Polega on na triadzie problem-reakcja-rozwiązanie, gdzie najpierw pokazuje się społeczeństwu problem, następnie szerzy się wokół niego panikę w społeczeństwie, aż to będzie skłonne zaakceptować lub nawet domagać się rozwiązania go. Wprowadzane zmiany zostają po ustaniu nadzwyczajnych okoliczności, w jakich je wprowadzono. Komu miałyby to służyć? Grupie tzw. jednoprocentowców, czyli 1% najbogatszych na świecie ludzi. Ich ekonomiczną dominację nad pozostałymi 99% dopełniać ma „bezlitosne państwo policyjno-wojskowe”, które nie jest klasyczną komunistyczną lub faszystowską dyktaturą, ale ma cechy wspólne z nimi. Chodzi o światową technokrację opartą na kontroli ludzkości przy pomocy nowoczesnych technologii.